

Podpisanie porozumienia egipsko-izraelskiego odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli ONZ. Ceremonia, która rozpoczęła się w genewskim Pałacu Narodów o godz. 17.02, trwała 12 minut. (PAP)

XVIII PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR OBRADOWAŁO W WARSZAWIE

Obraliśmy prawidłową drogę rozwoju

Zatwierdzenie wytycznych KC • 8 grudnia początek VII Zjazdu partii

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęło obrady w Warszawie XVIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek dzienny obejmował dyskusję nad projektem wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR oraz przyjęcie uchwały w sprawie zwołania VII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów i dyskusji przedzjazdowej. Otwarcia obrad plenum dokonał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W swym wystąpieniu Edward Gierek wskazał na szczególne znaczenie tematyki XVIII Plenum, którego celem jest omówienie projektu wytycznych KC PZPR na VII Zjazd partii — dokumentu o znaczeniu ogólnonarodowym. Program zawarty w wytycznych jest kontynuacją i rozwinięciem strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski nakreślonej na VI Zjeździe PZPR. Edward Gierek wyraził przekonanie iż dyskusja na plenum pozwoli na dalsze

wzbogacenie programu o kolejne wartościowe wnioski. Wytyczne na VII Zjazd są drogą rozwoju. Może to być dla nas przedmiotem uzasadnionej dumy i satysfakcji. Po-

na plenum głos zabierali: członek KC PZPR, wicepremier Alojzy Karkoszka, zastępca członka KC PZPR — Zdzisław Zadrożna (woj. katowickie) oraz I sekretarz KW PZPR w Krośnie — Kazimierz Balawajder, zastępca członka KC PZPR, publicysta „Trybuny Ludu” Ryszard Wojna oraz członek KC PZPR, brygadzysta

60-lecie urodzin H. Sindermanna

Depesza z Polski

Z okazji 60 rocznicy urodzin przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Horsta Sindermanna, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosowali do H. Sindermanna depeszę gratulacyjną, w której czytamy m. in.:

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu własnym przesyłamy Wam w dniu 60-lecia urodzin najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Wyrażamy nasze głębokie szanowanie dla waszej działalności jako wybitnego działacza komunistycznego i meża stanu, który całe swe życie poświęcił walce klas robotniczej, jej jednolitości i leninowskiej partii i sprawie zwycięstwa socjalizmu w bratniej NRD — która stanowi mocne ogniwo socjalistycznej wspólnoty.

W dniu Waszego jubileuszu życzymy Wam drodzy towarzysze Sindermannu wielu lat owocnej działalności dla dobra naszej ojczyzny i naszej wspólnoty socjalistycznej sprawy, do której zdrowia i siły twórczych oraz pomysłowości osobistej

PAP

Sobotnio-niedzielnny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

w objętości 12 stron

zawierać będzie m. in.:

- Dożynkowy wieniec 1975
- „Eksport czyli mnożenie dóbr” — przed Międzynarodowymi Targami Jesiennymi „TAKON”
- Artykuł pt. „Niepokoje i odpowiedzialność” czyli o polityce współczesnej
- Prognozy repertuarowe teatrów
- Opowiadanie fantastyczne pt. „Trzecia prawda”
- „Osiedla, które chcieliśmy lubić”
- Korespondencja z Hanoweru.
- Ponadto: listy czytelników, felietony, humor i rozrywka.

Poznań, piątek 5 września 1975

Nr 194 (9778)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD

Wczoraj przypadła 85 rocznica urodzin wybitnego dowódcy i organizatora sił zbrojnych Polski Ludowej — marszałka Polski Michała Roli-Zymierskiego. Z tej okazji odbyło się w Warszawie, z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza uroczyste posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD.

W posiedzeniu udział wzięli także: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii — Wojciech Jaruzelski oraz zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Witając serdecznie dostojnego jubilat, honorowego prezesa ZG ZBoWiD, premier P. Jaroszewicz przypomniał m. in., że droga życiowa Michała Zymierskiego przypadła na czasy burzliwe, na wydarzenia o epokowym znaczeniu dla narodu polskiego. Dowodził: ta droga, że ideałem nasze go dostojnego jubilat, celem nadrzędnym, któremu podporządkował swoje zdolności, wiedzę, energię, doświadczenie i siły — była służba dla dobra Polski i narodu.

Niespożyta energia, umiejętność trafnego wyboru zadań najważniejszych, serdeczność w stosunku do ludzi, rzetelność w ocenie ich działalności, nade wszystko zaś patriotyczna żarliwość — oto cechy, które zjednywały marszałkowi Zymierskiemu głęboki i serdeczny szacunek, u wszystkich, którym wypadło z nim bezpośrednio współpracować.

Wielu z nas tu obecnych wie — zaakcentował premier — że cechy te służyły owocnie rozwojowi naszego wojska w pierwszych, tak trudnych przecież latach rodzenia się nowej państwowości

polskiej. Pełniąc funkcję ministra obrony narodowej potrafił marszałek Polski Michał Zymierski we właściwej skali widzieć sprawy wojska i państwa. Nie brakło wtedy żołnierza polskiego wśród dzwigających kraj ojczyzny z gruzów, ruin i popiołów. Żołnierz rozbrajał miny, torował drogę rolnikowi na pole, robotnikowi do ocalałych fabryk.

Kierowany rozkazami naczelnego dowództwa żołnierz polski, jako pionier, obejmował w obywatelskie władanie odzyskane dla macierzy ziemie nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką, przywracał im polskość.

W imieniu wszystkich zgromadzonych P. Jaroszewicz złożył jubilatowi serdeczne podziękowanie za wieloletnią pracę, tak bardzo dla Polski i narodu owocną.

Gorące, serdeczne gratulacje i życzenia szczęścia, dobrego zdrowia oraz pomyślności w dalszej pracy dla Polski Ludowej przekazał dostojnemu jubilatowi I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

„Dziękuję za wyrażony wysoki szacunek i liczne dowody wzruszającej, serdecznej pamięci — marszałek Zymierski przypomniał, że w naszym kraju, przez dziesięć wieków jego istnienia, nie zawsze istniały warunki, w których praca owocowałaby materialnymi znaniami zamożności i siły.

Dokończenie na str. 2

List E. Gierka do marszałka M. Zymierskiego

Z okazji 85 rocznicy urodzin marszałka Polski Michała Roli-Zymierskiego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał na stojący list na ręce jubilat:

Z okazji 85 rocznicy urodzin przyjmijcie od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Par-

tyi Robotniczej i ode mnie osobiste najlepsze życzenia oraz wyrazy głębokiego szacunku.

Przez całe swoje życie wiernie służyliście sprawie niepodległości naszej Ojczyzny nie szczędząc siły i żołnierskiego trudu dla tej wielkiej sprawy.

W tragicznych dla naszego narodu latach okupacji hitlerowskiej swoją bogatą wiedzę i doświadczenie wojskowe oddaliście do dyspozycji Polskiej Partii Robotniczej, jako współorganizator i dowódca jej zbrojnego ramienia — Armii Ludowej.

Wasza biografia pisały zwycięskie walki dowodzonego przez was Ludowego Wojska Polskiego, które u boku bohaterów Armii Radzieckiej wyzwoliło kraj, uczestniczyło w ostatecznym rozgromieniu hitlerowskiego faszyzmu. Niestrudzenie i ofiarnie działaliście w okresie wznoszenia zrujnowanego państwowości wnosząc osobisty wkład w rozwój i umacnianie ludowych sił zbrojnych.

Wysoko cenimy wybitne zalety waszego serca, umysłu i charakteru — żarliwy patriotyzm i oddanie socjalistycznej idei, ofiarność i szlachetność, niespożyta energia i bogate doświadczenie, które tak owocnie spożytkowane jest w waszej działalności społecznej w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W dniu waszego święta życzymy wam, drogi towarzyszu marszałku, pocucia satysfakcji z sukcesów naszego socjalizmu budującego kraj, z jego bezpieczeństwem, obronnością i pozycją w świecie. Życzymy wam dużo dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

PAP



Na zdjęciu: E. Gierek otwiera obrady XVIII Plenum KC PZPR. Fot. — CAF

dokumentem o znaczeniu ogólnonarodowym, gdyż w oparciu o bilans naszych wspólnych, pięcioletnich dokonań formułują podstawowe założenia i określają kształt rozwoju Polski w drugiej połowie obecnego dziesięciolecia, w dekadzie urzeczywistniania i budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Program zarysowany w wytycznych jest w istocie rzeczy kontynuacją strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, nakreślonej przed niespełna 4 laty na poprzednim, VI Zjeździe. Praktyka społeczna, która jest najwyższym kryterium prawdy i słuszności podejmowanych zamierzeń najlepiej pokazała, że przed 4 laty obraliśmy słuszną i prawidłową

winniśmy zatem nadal kroczyć tą samą drogą stawiając na pierwszym planie sprawy całego społeczeństwa i podporządkowując celom społecznym całą strategię gospodarczego rozwoju. Ta ka właśnie jest myśl przewodnia projektu wytycznych na VII Zjazd, które Biuro Polityczne i komisja zjazdowa przedkładały pod obrady XVIII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego naszej partii. Jej praktycznym rozwinięciem są również założenia przy szłego planu pięcioletniego, nad którym prace dobiegają końca.

Pierwszy w dyskusji na plenum zabrał głos członek KC PZPR, tokarz FSO Wacław Stanisławski. Kolejnym dyskutantem był członek KC PZPR, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Pyka.

W dalszym ciągu dyskusji

Stoczni Gdańskiej im. Lenina Józef Pacer.

W dyskusji na XVIII Plenum KC zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Kolejnymi mówcami na Plenum KC byli: I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawodziński, członek CKKP PZPR, I sekretarz POP przy ZG ZLP Zbigniew Żalutski oraz członek KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski.

Ostatnia przed przerwą obiad zabrał głos na plenum zabrał: członek KC PZPR, sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska.

Po przerwie głos na plenum zabierali: członek KC PZPR, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Pyka.

Dokończenie na str. 2

Partii Portugalii, A. Cunhal wezwwał w opublikowanym wczoraj wywiadzie do utworzenia rządu, w którym nie zasiadali by przedstawiciele partii politycznych, lecz ci którzy mogą liczyć na poparcie i współpracę ze strony tych partii. Rząd ten powinien się cieszyć poparciem komunistów, socjalistów i organizacji lewicowych.

Przed świętem „L'Humanité”

W środę odbyła się w Paryżu konferencja prasowa członka Biura Politycznego, sekretarza KC FPK R. Leroy, który przedstawił przygotowania do dorocznego święta „L'Humanité” — organu centralnego G Francuskiej Partii Komunistycznej. Tegoroczne, 31 święto „L'Humanité” będzie przebiegać pod hasłem obrony swobód demokratycznych i obywatelskich oraz umacniania sojuszu trzech partii lewicy — komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów. Program przewiduje wystąpienia przywódców FPK oraz debaty polityczno-społeczne.

Delegacja KP Grecji na Cyprze

Delegacja Komunistycznej Partii Grecji z pierwszym sekretarzem KC Ch. Florakisem na czele, zakończyła wizytę na Cyprze. Delegacja odbyła podróż po kraju od wiedzając m. in. obozy uchodźców. W Nikozji przyjął ją prezy-

dent Cypru, Makarios. Delegacja spotkała się także z przywódcą Greków cypryjskich, G. Kleridisem. W wypowiedzi dla prasy, C. Florakis oświadczył, że KP Grecji wraz z całym narodem greckim popiera żądanie wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Cypru, demilitaryzacji wyspy i po kojowego, demokratycznego rozwiązania problemu cypryjskiego na podstawie rezolucji ONZ.

Strajki Basków

Osmy dzień z rzędu trwają strajki w baskijskich prowincjach Hiszpanii — Guipuzcoa i Biscaya, zorganizowane na znak solidarności z dwoma członkami organizacji separatystycznej — ETA, skazanymi przez sąd wojskowy w Burgos na karę śmierci. Wobec strajkujących władze frankistowskie zastosowały represje. Agencja Reutersa donosi z Bilbao, że za udział w akcji strajkowej zwolniono ponad 2 000 robotników portowych.

Krwawe starcia na Komorach

Na Komorach, wyspach położonych na Oceanie Indyjskim w pobliżu Afryki Wschodniej — nadal panuje niepokój. Ze stolicy Komorów, Moroni, nadeszła wiadomość o krwawych starciach między zwolennikami i przeciwnikami nowego rządu. W ich wyniku co najmniej 3 osoby poniosły śmierć, a

12 zostało rannych. 3 sierpnia na Komorach dokonano zamachu stanu.

Wyroki w Laosie

Radio wientiańskie donosi o ogłoszeniu wyroku w procesie osób, które występowały przeciwko władzy ludowej w Laosie. Na ławie oskarżonych zasiadło 31 osób. Radio podało, że sąd najwyższy, który rozpatrywał sprawę ich prze stepstw, skazał 6 osób na karę śmierci, 5 — na dożywocie, a pozostałe na kary 20 lat więzienia.

Protest na Orly

Komuniści Paryża przeprowadzili wczoraj na paryskim lotnisku Orly demonstrację protestacyjną przeciwko pobytowi we Francji byłego prezydenta Portugalii gen. Spínoli. Uczestnicy demonstracji rozkopali porty wlotowe i w których podkre śla się, że Spínola „przybył incognito do Europy po to, by organizować bandy najemników i rozpętać wojnę domową w Portugalii.

krótko



Bułgarscy architekci starają się projektować domy w Tyrnawie tak, by harmonizowały ze starymi kamieniczkami w stylu bułgarskiego Odrodzenia. Na zdjęciu: jeden z przykładów nowego budownictwa.

Fot. — CAF

Portugalia

Zaostrzenie się antagonizmów w wojsku zagraża pozycji MFA

Nowo desygnowany premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo, napotkał w swych wysiłkach, zmierzających do przezwyciężenia kryzysu wojskowo-politycznego poważne przeszkody. Oficerowie popierający prosojaldemokratyczne ugrupowanie wojskowe majora Melo Antunesa zyskali większość na Zgromadzeniu Wojsk Lądowych, które obradowało we wtorek w bazie Tancos, 150 km na północ od Lizbony. Wysłano ono żądania, których spełnienie prowadziłoby nieuchronnie do pogłębienia antagonizmów między tym rodzajem broni a lotnictwem, a zwłaszcza marynarką, reprezentującą postępowy nurt w Ruchu Sił Zbrojnych (MFA).

Szef sztabu generalnego sił lądowych, gen. Carlos Fabiao, którego współdziałanie z admirałem de Azevedo w próbach przywrócenia dyscypliny wojskowej oraz jednoci działania MFA, wypowiedział się na zgromadzeniu w Tancos przeciwko nominacji gen. Vasco Goncalvesa na szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Wbrew stanowisku de Azevedo twierdził on w nadejmym przez radio oświadczeniu, iż objęcie tego stanowiska przez Goncalvesa nie przyczyni się do poprawy sytuacji.

Delegaci wojsk lądowych zebrani w bazie Tancos przyjęli większość głosów, na wniosek dowództwa, rezolucję zawierającą protest przeciwko mianowaniu przez prezydenta dotychczasowego premiera Vasco Goncalvesa na nowe stanowisko. Zawiera ona również żądanie zwiększenia „na zasadzie proporcjonalności” ze 120 do 180 osób liczby przedstawicieli sił lądowych w 240-osobowym zgromadzeniu MFA. Oznaczałoby to zredukowanie reprezentacji marynarki wojennej i lotnictwa łącznie do zaledwie 60 delegatów. Powstałaby więc sytuacja, w której wojska lądowe mogłyby na rzucić „parlamentowi MFA” własne stanowisko we wszystkich sprawach. Według półoficjalnych informacji, zgromadzenie w Tancos uależniło od spełnienia jego postulatów udział przedstawicieli jednostek wojsk lądowych w zapowiadanej na 5 września sesji zgromadzenia MFA. Jest to swego rodzaju ultimatum, które w formie rezolucji zgromadzenia z Tancos przedstawił wczoraj prezydentowi Costa Gomesowi szef sztabu generalnego wojsk lądowych gen. Carlos Fabiao.

W zgromadzeniu tym uczestniczył przez trzy godziny gen. Vasco Goncalves, który na wyraźną prośbę obecnych na sali żołnierzy przedstawił stanowisko postępowego obozu w MFA wobec sytuacji w kraju oraz przyczyn kryzysu. Przemówienie utrzymane było w

zdecydowanym tonie, jego treść nie została opublikowana. Po tym wystąpieniu Goncalves opuścił obrady.

Jak podkreślił związany z postępowym nurtem MFA „Diario de Lisboa”, żądanie zmiany składu zgromadzenia MFA jest sprzeczne ze statutem MFA, ponieważ jedynie samo zgromadzenie może podjąć odpowiednią uchwałę. Podobnie, do wyłącznych kompetencji zgromadzenia MFA oraz prezydenta Republiki należą decyzje w sprawie obsadzania stanowisk szefów sztabów generalnych.

Cała prasa portugalska zastanawiała się wczoraj, czy Costa Gomes zrobi użytek ze swych prerogatyw prezydenckich i odwoła ze stanowiska szefa sztabu lotnictwa gen. Moraisa da Silve, który publicznie zakwestionował przed dwoma dniami nominację gen. Goncalvesa na szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Wczoraj wieczorem kancelaria prezydenta zdementowała informacje części prasy o usunięciu gen. da Silvy z zajmowanego stanowiska, stwierdzając, że „na razie pełni dotychczasowe funkcje”. (PAP)

XVIII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Ministrów — Józef Pajestka, członek KC, prezes PAN — Włodzimierz Trzebiatowski, członek KC, minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk, członek KC PZPR, rektor Politechniki Wrocławskiej — Tadeusz Porebski, zastępca członka KC, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Maciej Szczepański, członek KC PZPR — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wółczanka” w Łodzi — Jadwiga Blusz i z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski.

Ostatni w dyskusji na XVIII Plenum KC PZPR zabrał głos zastępca członka KC PZPR,

Astronauta przybędą do ZSRR

Program „Sojuz - Apollo” nadal realizowany

Radziecki kosmonauta Aleksiej Leonow oświadczył, że program „Sojuz — Apollo” jest kontynuowany. Wspólny lot statków radzieckiego i amerykańskiego był jego główną częścią, lecz bynajmniej nie ostatnią. 20 września do Moskwy przyjadą uczestnicy radziecko-amerykańskiego eksperymentu w Kosmosie — członkowie załogi statku „Apollo”.

Jak poinformował dowódca statku „Sojuz-19” — grupy specjalistów, na których czele stoją dyrektorzy projektu z ramienia ZSRR i USA: prof. Konstantin Buszujew i dr. Glenn Lunney, pracują nad dokumentem, zawierającym naukowe i techniczne podsumowanie eksperymentalnego lotu. Jedną z części tego dokumentu będą raporty załogi radzieckiej i amerykańskiej.

Żądano od nas — oświadczył Leonow — wnikliwej analizy i obiektywnej, ścisłej oceny działania wszystkich systemów radzieckiego statku, jego wyposażenia, aparatury. Dotyczy to zwłaszcza okresu poszukiwania w Kosmosie oraz zbliżenia się „Sojuza” i „Apolla”. a także momentu połączenia statków. Ma to duże znaczenie dla ustalenia

możliwości i perspektyw uniwersalnego agregatu. Agregat ten można z całkowitym uzasadnieniem określić mianem „stopu umiejętności” uczonych i specjalistów obu krajów — powiedział Leonow.

Inżynier pokładowy statku „Sojuz-19” Walerij Kubaśow zaznaczył, że raport będzie zawierał szczegółową analizę operacji mających na celu utrzymanie stanu atmosfery i ciśnienia niezbędnego do przechodzenia z jednego statku do drugiego, a także międzynarodowej współpracy załogi. Przedstawimy nasze dezideraty i propozycje — powiedział — ponieważ każdy lot do przestrzeni kosmicznej powinien zawierać w sobie elementy prognozy na przyszłość.

Mówiąc o zbliżającym się spotkaniu z załogą „Apolla”, Aleksiej Leonow stwierdził, że kosmonautom radzieckim nie brak tematów do rozmowy z kolegami amerykańskimi. Podsumowując oni wspólnie swą pracę w Kosmosie, co ma duże znaczenie dla przyszłości. W ciągu minionych 2 lat — zaznaczył Leonow — do brze nam się współpracowało z Thomasem Staffordem, Vancem Brandem i Donaldem Slaytonem i bardzo się z nimi zaprzyjaźniliśmy. Przykład współpracy radzieckich i amerykańskich specjalistów, kosmonautów i astronautów, atmosfera wzajemnego szacunku i zaufania, jaka wytworzyła się w okresie przygotowań i realizacji programu „Sojuz — Apollo” — powiedział Leonow — jest dowodem, że przedstawiciele różnych krajów mogą doskonale pracować razem dla postępu

Zakończenie konferencji

Rozwój krajozbrazu wiejskiego w Europie

Wczoraj zakończyła się w Warszawie 3-dniowa międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona rozwojowi krajozbrazu wiejskiego w Europie. W konferencji — zorganizowanej przez Instytut Geografii PAN — wzięło udział ponad 100 naukowców, w tym wybitni przedstawiciele geografii francuskiej, niemieckiej, angielskiej, krajów skandynawskich oraz krajów demokracji ludowej. Od 5 do 7 bm. uczestnicy konferencji odbyli tournée po Polsce odwiedzając m. in. Nieborów, Płock, Łowicz, Toruń, Kruszwice i Biskupin.

Konferencja umożliwiła naukowcom z kilkunastu państw europejskich wymianę poglądów na wzajemne wpływy różnych typów osadnictwa połączając od okresu wczesnohistorycznego aż po czasy najnowsze. Naukowcy debatowali także nad genezą kształtowania się procesów urbanizacyjnych wsi, ewolucja krajozbrazu wiejskiego w różnych regionach Europy, rozwijaniem się osadnictwa górskiego, a w szczególności alpejskiego. Uściślono — w oparciu o wyniki najnowszych badań — poglądy na rozwijanie się struktur agrarnych, ustalanie kształtów wsi i osiedli itp. Dyskutowano również nad metodami i środkami służącymi zachowaniu walorów krajozobrazowych w czasach dzisiejszych. (PAP)

Kolejna prowokacja Izraela wobec Libanu

Jak donosi agencja Reuters wczoraj rano oddziały izraelskie usiłowały wylądować na stronie morza w rejonie południowo-libańskiego miasta Sagda, jednakże zostały zmuszone do odwrotu przez komandosów palestyńskich. Wojska agencji ostrzelały ogniem artylerii skim i rakietowym rejon, gdzie znajduje się obóz uchodźców palestyńskich. W środsamoloty izraelskie zbombardowały inny obóz uchodźców palestyńskich w pobliżu Tyru zabijając małą dziewczynkę raniąc 11 osób.

W Bejrucie poinformowano, że Liban wniósł wczoraj skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z powtarzającymi się aktami agresji Izraela na terytorium libańskie. PAP

Sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Zwiększyć wysiłki na rzecz uprzemysłowienia krajów rozwijających się

W Nowym Jorku kontynuuje prace VII Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na temat rozwoju i międzynarodowej współpracy gospodarczej. W środę na sesji plenarnej wystąpił przewodniczący delegacji radzieckiej Jakub Malik. Przemówienie jego zostało przyjęte z dużym zainteresowaniem.

Mówiąc o zagadnieniu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz o kwestii rozbrojenia jako o sprawach pierwszorzędnej wagi, J. Malik oświadczył, iż Związek Radziecki jednocześnie aktywnie popiera żądania krajów rozwijających się broniących swej suwerenności nad bogactwami naturalnymi i prawa do nacjonalizacji obcej własności oraz położenia kresu działalności monopolu zagranicznych, a także umocnienia zasad równoprawnej współpracy gospodarczej między narodami.

Przewodniczący delegacji radzieckiej wyraził przekonanie, że podczas obecnej sesji jednność krajów socjalistycznych i niezaangażowanych pomoże Zgromadzeniu Ogólnemu dokonać nowego kroku naprzód na drodze przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych w interesie wszystkich państw, pokoju oraz współpracy międzynarodowej.

Delegat Kanady, minister spraw zagranicznych Allan J. Maceachen przyznał, iż istniejący międzynarodowy system wymiany handlowej, inwestycji, transferu technologii i kapitałów jest niekorzystny dla krajów rozwijających się, że brak stabilizacji finansowej, recesja oraz inflacja w krajach wysoko uprzemysłowionych wykazały, iż należy ten system zmienić z korzyścią dla krajów rozwijających się. Wypowiedział się on również za liberalizacją wymiany handlowej, zwiększeniem wysiłków krajów rozwiniętych na rzecz uprzemysłowienia krajów rozwijających się oraz opracowania modelowego układu o współpracy przemysłowej pomiędzy krajami.

Przedstawiciel Szwecji, minister stanu Carl Lidbom wyraził pogląd, iż VII sesja winna skupić uwagę na ustanowieniu systemu stabilizującego ceny eksportowe produktów z krajów rozwijających się oraz systemu wyrównującego straty wynikające, ze spadku tych cen na rynku światowym, oraz na poprawie warunków dostępu krajów rozwijających się do rynków krajów wysoko uprzemysłowionych, a także na ustanowieniu określonych wskaźników pomocy krajów bogatszych dla krajów biednych.

Posiedzenie Rady Naczelnej

Dokończenie ze str. 1

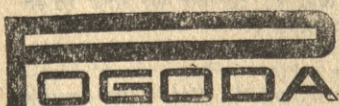
Dzisiaj Polska Ludowa kręczy drogą harmonijnego rozwoju w każdej dziedzinie, w tempie dotychczas nie spotykanym i stale rosnącym. Dawni żołnierze wszystkich frontów walki wyzwoleniejskiej stoją w jednym froncie patriotycznego obowiązku, realizując program strategii rozwoju, wej opracowanej przez partię i zaakceptowanej przez naród.

Uroczystość zakończyło wyczenie dostojnemu jubilatowi upominku — ozdobnej kasety oraz bukietu czerwonych róż. PAP

Sledztwo w sprawie pożaru na statku francuskim

Władze nowozelandzkie rozpoczęły wczoraj sledztwo, prowadzone na zlecenie rządu francuskiego, w sprawie tragicznego pożaru, jaki wybuchł na pokładzie francuskiego frachtowca o ładowności 3614 ton „Capitaine Bougainville”. Według ostatnich informacji, w pominięciach poniosło śmierć 6 osób, w tym żona kapitana statku i jego troje dzieci. Pożar wybuchł w czasie szalejącego sztormu w południe od wybrzeży Nowej Zelandii. Fale dochodzące do 4 m wysokości utrudniały akcje ratunkową i przewróciły kilka statków z rozbitkami. Dotychczas wiadomo, że z katastrofy uratowało się 21 osób.

Wypalony kadłub statku został przyholowany w środe do nowozelandzkiego portu Whangarei. PAP



Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Lokalnie burze oraz opady przelotne. Temperatura minimalna od 9 do 14 stopni. Temperatura maksymalna od 20 do 25 stopni.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Więcej żywności z hektara

Wielkopolsce od dawna dużą wagę przywiązuje się do produkcji rolnej sektora gospodarki. Ze względu na zajmowany obszar użytków rolnych odgrywa on znaczną rolę w województwach poznańskim, leszczyńskim i pilskim, gdzie znajdują się największe gospodarstwa państwowe i spółdzielcze. Duże nadzieje wiąże się z przemysłowym sposobem produkcji żywności, głównie mięsa i mleka, dostarczanej do większych skupisk ludzkich.

W sektorze państwowym — jak nas informuje dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu — Jerzy Małecki — dąży się do utworzenia rejonów intensywniej produkcji żywności, wyspecjalizowanych w określonych działach zaopatrzenia. Np. rejon hodowli krów mlecznych znajdujący się w pobliżu większych miast, np. Poznania i Pili, aby wykorzystując naturalne warunki przyrodnicze środowiska (łaki) ułatwić zarazem transport mleka. Gospodarstwa państwowe w pobliżu Leszna i Srody specjalizują się w odchowie jałowic. Kombinat Żydowo pod Gnieznem nastawiony jest na specjalizację w chowie owiec (sprzedaż wełny i baraniny) oraz opasu bydła rzeźnego.

Tego rodzaju uproszczenia w produkcji pozwalają zwiększyć jej towarowość, gdyż nakłady inwestycyjne można koncentrować w kilku dużych obiektach, lepiej wyposażonych i zmechanizowanych. Sprzyja to zmniejszeniu kosztów obsługi inwentarza. O słusznosci c-branego kierunku świadczą wyniki osiągnięte w minionym roku gospodarczym 1974/75. Wielkopolskie państwowe gospodarstwa rolne sprzedały 183,7 mln litrów mleka, to znaczy o 13 mln litrów więcej niż rok wcześniej. Wynik tym bardziej interesujący, że osiągnięty przez zwiększenie produktywności a nie liczebności pogłowia krów mlecznych. Z kolei specjalizacja w chowie bydła opasowego spowodowała dalszy wzrost pogłowia o 3,5 proc., to znaczy do ponad 250 000 sztuk bydła ogółem. Dzięki temu zbyt wołowiny, w tym również na eksport staro wiał najważniejszą pozycję w produkcji mięsa. Wzrósł bowiem o 16,3 procent.

Sprzyjało temu nawiązanie ścisłych kontaktów kooperacyjnych z rolnictwem indywidualnym

dostarczającym mu mleko. Było to jednak go opasu w fermach państwowych. To samo dotyczy odchówu prosiąt i warchlaków zakupowanych od rolników. Obsada trzody chlewnej w wielkopolskich PGR-ach sięgała (wg danych spisu czerwcowego) 353 000 sztuk, wykazując wzrost pogłowia o 15,1 proc. PGR-y mogły więc sprzedać ogółem 83 200 ton żywności, o 13,3 proc. więcej niż w poprzednim roku gospodarczym.

Czy wynik ten może jednak w pełni zadowalać? Z przeliczeń wynika, że zdolano uzyskać z hektara użytków rolnych średnio po 293 kg żywności. Sporo jeszcze zatem brakuje do wyników przodujących kombinatów, które przekraczają 500 kg żywności z hektara. Rezerwy tkwią nadal w zagospodarowaniu przejętych gruntów (dotychczas po 10 000 ha rocznie), które w możliwie najkrótszym czasie muszą uzyskać odpowiednią obsadę zwierząt. W tym celu podejmuje się już określone inwestycje.

Znacznych nakładów, zwłaszcza w rejonie łak nadnotekich, wymaga intensyfikacja gospodarki paszowej. Zagospodarowanie łak i pastwisk (nawadnianie, nawożenie ściękami z obór i chlewni), budowa suszarni i mieszalni pasz, także świadczących usługi dla PGR-owskich kooperantów spółdzielczych i indywidualnych — to dalsze możliwości wykorzystania rezerw paszowych. Tkwią one w zwiększaniu uprawy kukurydzy na ki-

szonki i ziarno, poplonów ozimych. Wiąże się to jednak z koniecznością lepszego wyposażenia technicznego gospodarstw.

Ważny dział w zaopatrzeniu ludności stanowią warzywa i owoce. Oprócz Kombinatów Ogrodniczych Naramowice i Owinińska pod Poznaniem, dla których należy pobydować przechowalnię, rozpoczęto budowę szklarni pod Koninem. Powstanie tam kombinat zajmujący początkowo 6 ha upraw pod szkłem, a w przyszłości 12 ha. Zapewni to zaopatrzenie w warzywa dla miast Zagłębia Koniniego. Planuje się też nawiązanie ścisłych kontaktów produkcyjnych i inwestycyj z przemysłem przetwórczym, aby rozwijanie produkcji warzywniczej połowej stanowiło dla państwowych gospodarstw rolnych dziedzinę równie opłacalną jak inne działy.

Dodatkowym bodźcem do intensyfikacji produkcji, do podnoszenia wydajności pracy, jest zysk osiągany w gospodarstwach. Część funduszu idzie do podziału w formie premii dla załóg pracowniczych. W minionym roku gospodarstw wielkopolskie PGR-y zdołały wypracować 716 mln zł zysku, dając produkcję końcową netto wartości 3,6 mld zł, w czym na produkcję zwierzęcą przypadło 2,6 mld zł. Na przyrost produkcji o 273 mln zł złożył się wysiłek pracowników, którzy chcą stworzyć podstawy do dalszego wzrostu produkcji w PGR-ach.

MARIA POLCYNOWA

Język dla wszystkich

Kilkanaście lat temu, będąc po raz pierwszy w Budapeszcie, poczułem się zmuszony do przerwania spaceru po ulicy miasta. Znalazienie stosownego przybytku nie było trudne, gorzej natomiast poszło z wyborem właściwych drzwi. Napisy po węgiersku nie dały się skojarzyć z żadnym znanym mi pojęciem kobiety i mężczyzny, a — jak na złość — ruchu w tym interesie akurat nie było. Zaryzykowałem wybór na chybił trafił i z ulgą ujrzałem w środku rysunek pana z fajką w zębach. Wybrałem więc dobrze.

Świat stał się bardzo ruchliwy, przemierzają go miliony turystów i podobne kłopoty nie należą do wyjątków. Nasza mała planeta zamieszkiwana jest przez ludzi mówiących 2 800 językami i tysiącami różnych gwar i dialektów. Mimo rozpowszechniania się kilku języków uznawanych za międzynarodowe, trudności porozumienia się w najprostszych sprawach bywają duże i nader dokuczliwe. Paradosem zaiste jest, jeśli w supernowocześnie odrzutowcu mkającym z szybkością bliską dźwięku na granicy stratosfery, stewardesa musi na migi odszyfrować życzenia pasażerów w sprawie tak prostej, jak kawa czy herbata.

KONIECZNY KOMPROMIS

Nie powiodły się próby stworzenia języka światowego —

esperanto. Jest to raczej hobby entuzjastów niż język użytkowy. Coraz więcej ludzi mówi lub przynajmniej rozumie, po angielsku, popularnym językiem międzynarodowym jest rosyjski, francuski i, w pewnych regionach świata, hiszpański. Mimo to jednak nie trzeba wyjeżdżać do buszu, żeby poczuć się bezradnym w tak prostej sytuacji, jak kupienie czegośkolwiek czy zamówienie obiadu. Jak więc wybrnąć z sytuacji, która staje się szczytnym i denerwującym anachronizmem w czasach, kiedy podróż dookoła świata można odbyć w ciągu doby?

Jak wspomniałem, próby stworzenia języka międzynarodowego nie zdały egzaminu. Trudno też zakładać, że nawet w odległej przyszłości większość mieszkańców Ziemi nauczy się jakiegoś języka w stopniu, umożliwiającym jakieś takie porozumienie wszystkim. Wymaga to wysokiego poziomu oświaty, nieosiągalnego jeszcze przez dziesięciolecia, a może przez czas jeszcze dłuższy, dla wielu krajów. Pozostaje więc poszukiwanie wariantów kompromisowego, które umożliwi osiągnięcie minimum porozumienia. Rozwiązaniem takim jest język znaków.

Wizerunek pana z fajką, że powrócę do przykładu z Budapesztu, jest oczywisty i ani Amerykanin, ani Mongoł, ani Eskimos nie będą mieli wątpliwości, dla kogo przeznaczony są drzwi. Wielką zaletą symboli obrazkowych jest ich uniwersalność, łatwość uczenia się i zapamiętywania. Jeden

wszakże warunek trzeba koniecznie zachować — symbole muszą być opracowane z uwzględnieniem specyfiki różnych regionów świata i muszą być wszędzie jednakowe. Inaczej ich czytelność i skuteczność maleje, a często skutki informacji są wręcz odwrotne do zamierzonych.

UNIFIKACJA NIEODZOWNA

Przykładem mogą być znaki drogowe. Mimo, że w porozumieniach międzynarodowych ustalono znaki wspólne, o jednakowym kształcie, kolorystyce i rysunku, dowolność w tej dziedzinie jest nadal ogromna. Kierowca jadący pierwszy raz za granicę musi poświęcić ogromnie wiele czasu i uwagi na studiowanie znaków, niejednokrotnie po prostu zgadując, co one nakazują. Wielce pouczające doświadczenie przeżywałem w Wielkiej Brytanii, gdzie przeegzaminowałem grupę kierowców ze znajomości międzynarodowych znaków drogowych. Dwóch na trzech zapytywanych nie wiedziało, co oznacza symbol zakazujący wjazdu wszelkich wehikułów.

Dla uporządkowania znaków graficznych (zwanych przez fachowców „glifami”) powołana została Komisja ds. Międzynarodowych Znaków i Symboli. Współdziała ona z UNESCO i różnymi organizacjami międzynarodowymi. Prace komisji potrwać z pewnością długo, bo nawet proste oznaczenia np. hotelu, kąpieliska, przystanku autobusowego itp. wymagają licznych konsultacji i prób. Są one jednak koniecznością. Cywilizacja musi sięgnąć do swoich prapoczątków, chcąc nowoczesną wersją pisma obrazkowego ułatwić kontakt ludziom — bliskim sobie, ale nie mogącym się porozumieć.

TADEUSZ JACEWICZ

Zwiększone zadania spółdzielczości mieszkaniowej

O ponad pół miliona nowych mieszkań zwiększają się w bieżącej, dobiegającej już końca pięcioletniej zasoby spółdzielczości mieszkaniowej. W spółdzielczej formie realizowane jest obecnie ponad 60 procent miejskiego budownictwa mieszkaniowego.

Najbliższe miesiące to dla spółdzielczości mieszkaniowej okres intensywnego działania — przystąpią do podjęcia jeszcze większych, bardziej złożonych zadań przyszłego pięcioletnia. Trwają obecnie prace nad zakończeniem zmian organizacyjnych w spółdzielczości wynikających z nowego, terytorialnego podziału kraju. Pod koniec września już w 34 nowych województwach działają będą wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe, a w następnym miesiącu jednostki takie powołane zostaną w pozostałych rejonach.

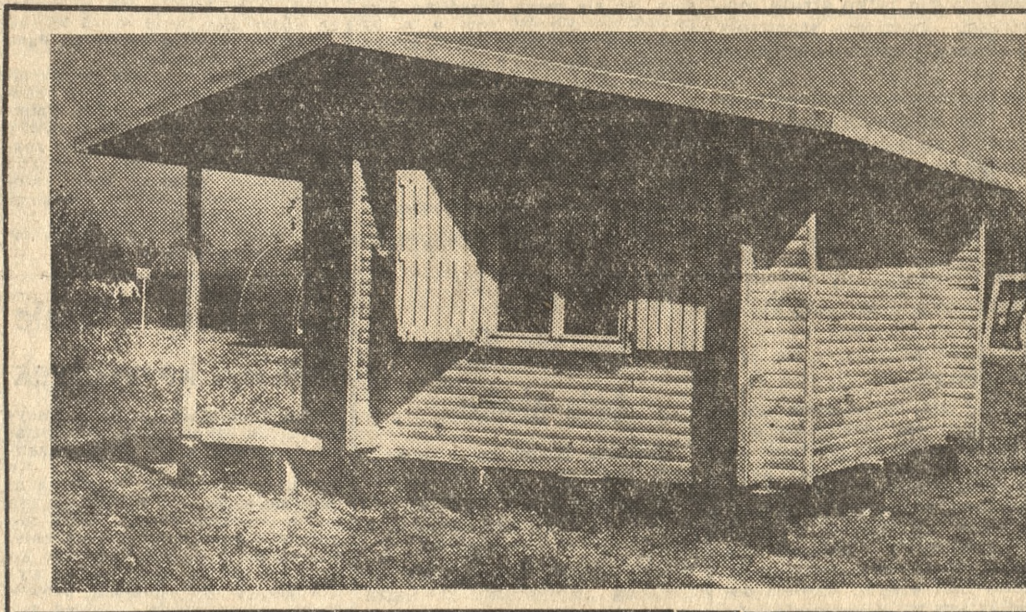
W najbliższych latach spółdzielczość mieszkaniowa realizując większy program budownictwa wielorodzinnego w miastach zamierza także zwiększyć kilkakrotnie w porównaniu z bieżącym pięcioletniem rozmiary budownictwa jednorodzinnego. Przewiduje się m.in., iż rozwinęta zostanie sieć spółdzielczych zakładów produkujących elementy domków jednorodzinnych; warto przypomnieć, iż w Kozalinie i Olsztynie działają już dwa takie spółdzielcze zakłady.

Zwiększony zostanie także znacznie program spółdzielczego budownictwa na wsi — zwłaszcza w dużych ośrodkach gminnych. W tej dziedzinie spółdzielczość zamierza nie tylko zaspokoić potrzeby coraz liczniejszej rzeszy fachowców związanych z rolnictwem, lecz także nadawać właściwy, przestrzenny i architektoniczny kształt tworzącym się gminnym ośrodkom. (PAP)

STRONA

GŁOS — 5 IX 1975

3



„Relax-75“

3 września br. otwarta została na Kępie Potockiej w Warszawie interesująca wystawa turystycznych domków letniskowych — „Relax-75”. Wystawcy zaprezentowali 11 typów domków wraz z wyposażeniem — cztery z nich to prototypy wchodzące dopiero do produkcji, natomiast pozostałe to modele cieszące się dużym zainteresowaniem amatorów letniej chatki za miastem.

Na zdjęciu: model domku „Dąbrowa I” — powierzchnia użytkowa 15 m kw. — producent Łomiankowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. CAF — fot. — Matuszewski

— C) to jest? — Piasek. — Tak. A to? — Żwir. — Bardzo dobrze. Teraz proszę rozwiązać ten worek i powiedzieć co jest w środku? — Cement. — Prawidłowa odpowiedź. Niech pan jeszcze nazwie to, co leży pod płotem. — Deski. — Znakomicie!

Być może w taki sposób sprawdza się kwalifikacje zawodowe niektórych pracowników geodezyjnych. Zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa (nr 5/75) taryfikator kwalifikacyjny stanowi bowiem:

„Robotnik pomocniczy kategorii 3 powinien umieć (...) rozróżniać podstawowe materiały budowlane używane przy robotach geodezyjnych, jak piasek, żwir, tłuczeń, cegła ceramiczna, wapno, cement, deski...”

Większość przedszkolaków potrafi odróżnić piasek od desek, toteż domaganie się tego od ludzi dorosłych zakrawa na żart. Alisioi normodawca powtarza: „Robotnik powinien znać (...) podstawowe materiały budowlane używane przy robotach geodezyjnych”.

Podobnie taryfikator określa wymagania kwalifikacyjne dotyczące innych pracowników. Czytamy więc np., że zadaniem palacza c.o. jest m.in. „rozniecanie ognia w paleniskach”, a dalej, że „powinien umieć rozniecać ogień”. Stolarz natomiast „powinien znać czyszczenie wyrobów różnymi rodzajami papierów ściernych” i „powinien umieć czyszczyć powierzchnie elementów stolar-

skich papierem ściernym”. A potem jakby w obawie, że czytający może nie pojąć w czym rzecz, taryfikator stanowi: „przykłady robót — szlifowanie papierem ściernym powierzchni”.

Skoro trzykrotnie wymienia się ten sam wymóg (wystarczyło powiedzieć: stolarz powinien umieć szlifować papierem ściernym) to nasuwa się

obecnie redagowane są starannie niż kilka lat temu, to jednak nadal bywają nadmiernie szczegółowe, rozgadane i w znacznym stopniu zbędne.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa (nr 3/75) ogłoszono 7-stronicowe zarządzenie („w sprawie wymogów higienicznych i weterynaryjnych dla mięsa dziczyzny”) za wierające takie rewelacje, jak:

Wciąż dużo i — niedoskonałych

Przepisy redagowane na kolanie?

wniosek, że autorom taryfikatora obca była sztuka stanowienia prawa, która wymaga precyzji, zwięzłości, komunikatywności. Inaczej mówiąc, mamy tu do czynienia z dokumentem pisany lewą ręką i na kolanie. Dowodzi tego także język charakteryzujący się błędnymi zwrotami („powinien znać czyszczenie i woreczki do pobierania prób glebowych”, „przycinanie odbitek na odpowiedni format”, „mogące zaistnieć szkody” itd., itd.) oraz taką samą składnią, np. „robotnik powinien umieć posługiwać się narzędziami i sprzętem przy wykonywanych robotach oraz konserwować je” (konserwować roboty?).

Taryfikator jest przykładem wadliwie skonstruowanego resortowego aktu normatywnego. Akty takie — zarządzenia, obwieszczenia i okólniki — publikowane w dziennikach urzędowych poszczególnych ministerstw, jakkolwiek

„urządzenia wentylacyjne powinny zabezpieczać wystarczającą wymianę powietrza” oraz „urządzenia zaopatrujące zakład w wodę (...) powinny dostarczać ją w odpowiedniej ilości”. Obszerny komunikat Ministerstwa Oświaty (Dz. Urzędowy nr 4/75) pozwala natomiast zażądać, że „niemal każdy przejaw działalności szkoły powinien być udokumentowany na specjalnym druku. Łącznie takich druków jest 211. A oto nazwy niektórych:

„Zaświadczenie o uczęszczaniu na kurs (dla kursów krótkoterminowych ogólnokształcących i zawodowych, prowadzonych przez organizacje społeczne i spółdzielcze oraz przez osoby fizyczne, np. dla potrzeb osobistych słuchaczy)”;

„Książka spawacza” i „Karta spawacza”;

„Terminarz noclegów rezerwowanych na miesiąc...”

(szkolnego schroniska wycieczkowego)”;

„Zawiadomienie o przyjęciu — nie/przyjęciu wycieczki (w szkolnym schronisku wycieczkowym)”.

Studiując dzienniki urzędowe odnosi się wrażenie, że normodawca zaabsorbowany szczerze gółami niejednokrotnie zatracił widzenie całości problemu, który miał być uregulowany. Pow

stają tedy akty prawne zawierające rozwiązania cząstkowe, niepełne lub niejasne. Fakt ten powoduje z kolei wydawanie zarządzeń i okólników, które modyfikują, uzupełniają lub wyjaśniają owe niedoskonałe regulacje. Oto jedna z przyczyn nadmiaru przepisów, co widoczne jest m.in. w ubezpieczeniu społecznym. Np. w I półroczu tego roku ukazało się 27 aktów normatywnych dotyczących ubezpieczeń. Dodatkowo utrudnieniem — dla adresatów przepisów resortowych — bywa niecierpliwość resortów, które skłonne są traktować swoje przepisy jak zadanie „na wczoraj”, przy czym zapominają, że same wydały je z opóźnieniem.

W lutym 1974 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie służby bhp, natomiast dopiero 18 kwietnia br. zostało opublikowane odpowiednie zarządzenie wykonawcze (w Dz. Urzędowym 2/75

Ministerstwa Rolnictwa). Zarządzenie to nakazywało w terminie do 30 kwietnia br. do końca wszechstronnej weryfikacji pracowników służby bhp. Zdarza się, że niecierpliwość normodawcy jest jeszcze większa. 5 czerwca br. w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia opublikowane zostało zarządzenie w sprawie zmian organizacyjnych w poznańskiej Akademii Medycznej (dodajmy, że pięć dni później ukazało się zarządzenie mówiące o innych zmianach organizacyjnych w tejże uczelni), przy czym ostatnie słowa brzmiały tak: „wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od 1 maja 1975 roku” (podkr. red.).

Nadmierna liczba, i nieraz niedoskonałych, resortowych aktów normatywnych, które są regulatorami życia społecznogospodarczego i kulturalnego — grozi zaprzepaszczeniem osiągniętych w porządkowaniu tego rodzaju przepisów. Otóż w 1968 roku obowiązywały 83000 resortowych aktów normatywnych, a w wyniku długotrwałych prac porządkowych liczba ta w 1972 roku uległa zmniejszeniu do 21000. Można było się spodziewać, że po takich żmudnych lecz owocnych wysiłkach, przepisy resortowe stanowią będą rozsądniej i staranniej. Tak się też stało, ale nie w stoniu, który mógłby zadowalać. Nadal jeszcze działają normotwórcza resortów jest zbyt obfita i nie dość staranna. Być może dowodzi to niedoskonałości resortowych służb prawnych.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tydzień solidarności z narodem Chile

4 września rozpoczął się, ogłoszony przez Światową Federację Związków Zawodowych, Międzynarodowy Tydzień Solidarności z Narodem Chilijskim. W tym dniu grupa uchodźców chilijskich przebywających w Polsce, złożyła wieńce przed bramą straceń w Cytadeli Warszawskiej. W uroczystości wzięli udział członkowie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodem Chilijskim z przewodniczącym komitetu posłem Edmundem Osmańczykiem.

Światowej sławy jazzmani w Świnoujściu

W Świnoujściu cumuje francuski statek pasażerski „Mermoz” na którego pokładzie odbywa się merski... festiwal jazzu. Jest to pierwsza tego typu impreza w światowym życiu muzycznym. Wśród wykonawców znajdują się m. in. dwaj sławni muzycy jazzowi — wibrafonista Lionel Hampton oraz trębacz Dizzy Gillespie.

Nowe znaczki poczty polskiej

Dwa ważne wydarzenia międzynarodowe: 30 rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz III fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie uczciła poczta polska wydaniem nowych znaczków. Wydrukowano je na papierze kredowym, są wielobarwne i mają wartość nominalną po 4 złote.

Pierwszy z nich zaprojektowany został przez Andrzeja Heidricha i przedstawia symboliczny rysunek ze znakiem ONZ. Na drugim, według projektu Henryka Chylińskiego, znajduje się na białym tle niebieska litera „E” z wkomponowaną w nią biało-czerwoną flagą i napis „Helsinki — Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie”. (PAP)

Czy mieszkańcy RFN są czystszy?

Według sondaży 77 procent obywateli RFN są oni najczystszy narodem świata. Prawda czy legenda? Oficjalne badania na ten temat wykazały, że raczej... legenda.

22 procent społeczeństwa zachodnoniemieckiego nie ma w mieszkaniu łazienki. W 950 000 łózek pościel zmieniana jest tylko raz na sześć tygodni. 450 000 mężczyzn nie siadają na toalecie, a na toalecie nie siadają. Badania wykazały, że ponad milion pań nie zmienia bielizny częściej niż raz na cztery dni, natomiast 2,1 mln panów nosi ją bez zmiany co najmniej przez tydzień. Co jedenasty mieszkaniec Republiki Federalnej korzysta z wanny tylko raz na czternaście dni, co 25 przynajmniej raz, że nigdy nie kąpie się. Natomiast ręce myje ponad 90 procent obywateli. Większość nie myje się jednak przed pójściem spać. Ogólny rachunek sprawozdania z tego, że 99 procent obywateli Republiki Federalnej myje się od stóp do głów tylko raz w tygodniu.

Podobno sporo winy za rozwinięcie legendy o czystości Niemców zachodnich ponoszą producenci różnego rodzaju spray'ów. Korzystanie ze spray'u nie zabiera tyle czasu co użycie wody i mydła. (PAP)

HUMOR I SATYRA

RADIO PREVISIONE DEL TEMPO



— Za każdym razem, gdy pro gnozę się sprawdzi, dostanie pan premię.

Uchodźcy chilijscy wpisali do księgi pamiątkowej następujące słowa: „Składamy hołd pamięci — bojownikom walk o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski jako świadectwo braterstwa naszych na rodów w walce o lepszą przyszłość całej ludzkości”.

W związku z tygodniem w Polsce odbędzie się wiele okolicznościowych imprez, w czasie których społeczeństwo naszego kraju wyrazi solidarność z walką ludzi pracy i demokracji w Chile o przywrócenie w tym kraju praw obywatelskich i wolnościowych. Mani festacje i spotkania z uchodźcami chilijskimi odbędą się m. in. w szeregu zakładach przemysłowych Warszawy, Lublina i w innych miastach Polski. 10 września spotkają się, na uroczystym posiedzeniu, poświęconym omówieniu aktualnej sytuacji w Chile, członkowie Prezydium Komitetu Solidarności z Narodem Chilijskim. Rozwój wydarzeń w Chile przeanalizują także 9 bm, na posiedze

Konińskie

Elektroniczne planowanie

W konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego zostanie zorganizowany tzw. System Automatycznego Bilansowania i Planowania Produkcji. Umożliwi to lepsze planowanie i organizowanie pracy zakładów. Zakłady wykonują rocznie ok. 10 tys. praw nie powtarzających się napraw. Stwarza to duże trudności w planowaniu potrzebnych maszyn, materiałów i fachowców. Zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej pozwoli na lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń. System przechodzi obecnie próby i testy w Centralnym Ośrodku Informatyki Górniczej w Katowicach. Pod koniec roku rozpocznie się jego wdrażanie w konińskich Zakładach Naprawczych. (PAP)

Halo, PUL?

— zamawiam samolot...

Samolot można zamówić, zwyczajnie jak taksówkę. Wystarczy porozumieć się z Przedsiębiorstwem Usług Lotniczych mającym swoją siedzibę na warszawskim lotnisku Gocławek. Rzecz jasna, nie korzystając z tej możliwości indywidualni amatorzy podniebnych wojaży, lecz instytucje. Godzinny lot kosztuje bowiem kilka tysięcy złotych. Są jednak sytuacje, w których przedsiębiorstwa nie mogą liczyć się z kosztami, gdyż czas jest najważniejszy.

W odległym terenie następuje awaria gazociągu. Przerzucenie ekip zajęłoby kilka godzin. Śmigłowiec dostarczy fachowców na miejsce w ciągu minut. Grupa specjalistów musi w ciągu dnia odwiedzić kilka położonych daleko od siebie ośrodków. Wtedy idealnym i opłacalnym środkiem transportu staje się samolot.

Maszynty PUL lądować mogą na lotniskach aeroklubowych, nie potrzebują betonowych pasów. Tam, gdzie nie ma lotniska, dotrze zawsze śmigłowiec. PUL dysponuje kilkoma samolotami typu „AN-2”, produkowanymi przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, przystosowanymi do przewozu pasażerów i ładunków towarów. Ma także IL-14, które niegdyś pełniły służbę na liniach krajowych „Lotu”. Z małych maszyn używane są zabierające czterech pasażerów dwusilnikowe czechosłowackie L-200 „Morava”. Park maszyn uzupełnia śmigłowiec SM-2 rodem ze Szwajcarii.

Z pokładu samolotów PUL wykonywana jest większość zdjęć fotogrametrycznych. Maszynę tego armatora powietrznego patrolują linie przesyłowe wysokiego napięcia i gazy. Wykonuje się też loty z towarami wymagającymi szybkiego przetransportu. Wśród klientów PUL mile widziany jest „Orbis”, charterujący samoloty do celów turystycznych. (PAP)

niu w Warszawie, ludzie nauki i kultury — członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Po koju.

Imprezy solidarnościowe z narodem chilijskim odbywać się będą również w wielu innych krajach. W najbliższą sobotę i niedzielę w Sztokholmie odbędzie się sesja Międzynarodowej Komisji do Badania Zbrodni Chilijskiej Junty Wojskowej. W sesji uczestniczyć będzie delegacja naszego kraju.

W związku z Międzynarodowym Tygodniem Solidarności z Narodem Chilijskim — Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała telegram do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, podkreślający solidarność związkowców polskich z walką mas pracujących i demokratów chilijskich o przywrócenie praw w ich kraju. (PAP)

Precedensowy wyrok

Zbigniew B. zamieszkały w jednej z posesji (administracji przez Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Prywatnych Nieruchomości) w dzielnicy Poznań — Grunwald wyciął rosnące w przydomowym ogródku dwa 28-letnie srebrne świerki. Biegły oszacował ich wartość na 960 zł, podkreślając przy tym, że wycięcie drzew to nie tylko strata materialna, bowiem stanowiły one elementy ozdobne krajobrazu.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że usunął drzewa, bo zasłaniały one lampę uliczną stanowiącą jedyne źródło oświetlenia klatki schodowej.

Sąd Rejonowy w Poznaniu uznał oskarżonego winnym przestępstwa z art. 212 §1 kk i ukarał go grzywną w wysokości 5 500 zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Artykuł 212 kk stanowi: „Kto mienie społeczne albo cudze mienie niszczy, uszkadza lub czyni nie nadającym do użytku, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”. Przepis ten jak widać na przykładzie sprawy Zbigniewa B. może być skutecznym instrumentem ochrony środowiska naturalnego. Piszemy „może być”, bowiem dotychczas art. 212 nie miało rzadko stosowany był wobec sprawców dewastacji przyrody. Organa

Paradoksy XX wieku

Nóż w plecy

Pod presją postępowej opinii społecznej, zwłaszcza wobec groźby strajków robotniczych, rządy państw kapitalistycznych musiały drastycznie ograniczyć wykładnię handlową z faszystowską juntą w Chile. Ale w tym światowym fronsie potępienia dla katów i solidarności z ich ofiarami maoiści chcą dokonać wyłomu.

W Santiago z satysfakcją oczekuje się bliskiego przyjazdu „delegacji przyjaciół” z Pekinu. Przygotowywana obszerna umowa przewiduje finansowe wsparcie reżimu Pinocheta po przez korzystne zakupy różnych towarów. Wartość transakcji będzie trzykrotnie wyższa niż w okresie przed puczem, gdy rząd Unidad Popular pilnie potrzebował takiej pomocy gospodarczej zarówno dla przewalowania blokad krajów kapitalistycznych, jak i na młoko dla głodujących dzieci. Nabywając w br. w Santiago towary za 100 milionów dolarów, Pekin ponadto uruchamia dostawy sprzętu militarnego i wyposażenia technicznego dla junty. Realne są obawy, że z maoistowskiego arsenału mogą pochodzić aparaty do dręczenia elektrozakami i broń do mordowania chilijskich patriotów. (PAP)

Poznaniacy realizują zobowiązania 14 milionów dodatkowej produkcji

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych podjęło w tym roku dodatkowe zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 8 milionów złotych. O pełnej ich realizacji załoga zameldowała 20 sierpnia br. W związku z tym planuje się do końca tego roku przekroczyć zadeklarowaną pierwotnie sumę o 4 miliony zł.; do tychczasowe wykonanie osiągnęło już 784 000 zł. Wartość zrealizowanych w PPRI czynów społecznych wynosi natomiast 30 000 złotych — w większości były one związane z przygotowaniem do uruchomienia nowego ośrodka rekreacyjnego pod Poznaniem.

Również Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego podjęły w tym roku zobowiązanie, którego wartość przekracza 2 miliony zł. Zgodnie z założeniami, będzie ono wykonane w IV kwartale; poznańscy piekarze dostarczą dodatkowo na rynek 70 ton piekarników. (pik)

Wywiad z byłym sekretarzem J. Kennedy'ego

Blokada Kuby była błędem. Blokada Kuby była poważnym błędem — oświadczył Pierre Salinger, były sekretarz prasowy prezydenta Johna Kennedy'ego w wywiadzie dla wychodzącego w Hawanie tygodnika „Bohemia”. P. Salinger podkreślił, że cała wrogość Stanów Zjednoczonych wobec Kuby wywodziła się z atmosfery antykomunistycznej, jaka panowała w USA w latach po II wojnie światowej.

P. Salinger odwiedził niedawno Kuba w grupie dziennikarzy zagranicznych, którzy towarzyszyli prezydentowi Meksyku, Echeverrii podczas wizyty na Kubie. (PAP)

Kontrolny mecz bokserów Olimpij

14 września na krajowe ringi wkroczyły zespoły ligowe. Każdy z nich w okresie lata intensywnie pracował nad osiągnięciem jak najwyższej formy na rewanżu w rundę spotkań. O tym w jakiej dyspozycji znajdują się pięściarze Olimpij, będziemy mogli przekonać się w najbliższą sobotę. Gwardziści podejmą bowiem I-ligowy zespół z NRD — BSG Stahl Henningsdorf. We wrześniu ubiegłego roku poznańczy spotkali się z nim w NRD, przegrywając 6:14. Teraz nadarza się okazja do rewanżu, chociaż Olimpij wystąpi osłabiona brakiem Motyły. Sta chowiaka i Guzielaka, którzy uczestniczą w Spartakiadzie Federacji Gwardii rozgrywanej w ZSRR. Po czątek spotkania o godz. 19 w sali przy ul. Promiennej. (wit)

Spot-sport R. Drygas o wioślarskich MŚ Zaskakująca niedyspozycja czwórki i aluminiowy skiff

O zakończonych niedawno w Nottingham (Anglia) Wioślarskich Mistrzostwach Świata rozmawiamy z Ryszardem Drygasem (AZS Poznań), który w tych regatach startował w naszej reprezentacyjnej czwórce podwójnej wraz z Z. Bromkiem (AZS Kraków), W. Kujdą (Skra Warszawa) i R. Kowalewskim (Poznań).

— Czwórka podwójna zajęła 11 miejsce... — Liczyłem na 4 lub 5 lokate, bowiem nasza osada w tym roku zajęła drugie miejsce zarówno na międzynarodowych regatach w Monachium jak i w Vichy. W Monachium wyraźnie pokonaliśmy kilka osad, z którymi nie potrafiliśmy uporać się w Nottingham.

— Dlaczego? — Sądę, że pełną odpowiedź mogłyby dać dociekania lekarskie. Otóż po przebiegach, w których spaliśmy się dobrze, zaczęły nam się dawać we znaki różne dolegliwości (ból głowy, bezsenność — spałem tylko 4 godziny na dobę). Nie wiem co było przyczyną niedyspozycji mojej i kolegów, w każdym razie miała ona wpływ na rezultaty. Te zaś postawiły pod znakiem zapytania nasz start w Montrealu (wejście do finału „a” w Nottingham stanowiło bowiem minimum olimpijskie). Mówi się jednak, że jakaś furtka pozostała otwarta.

— W wioślarstwie przoduje NRD. Wiceliderem jest ZSRR. A dalszy układ światowej czwórki? — Trzecie miejsce daje CSRS. Natomiast Polskę zaliczamy do grupy państw zajmujących lokaty od 5 do 8.

— Co decyduje o tym, że daleko nam do ścisłej czołówki światowej? — Liderzy światowego wioślarstwa znacznie lepiej od nas potrafia budować formę zawodników. Ponadto dysponują bardziej nowoczesnym, lepszym sprzętem. Dla przykładu: startowałem w łodzi o wadze blisko 70 kg, natomiast kilka reprezentacji miało łodzie (czyli wiosła) o wadze 40-45 kg.

— Jakże osady wywarły na Panu największe wrażenie? — Radziecka czwórka ze sternikiem, która bezapelacyjnie pokonała drugą na mecie NRD. Zaimponował mi również Kolbe (NRF), który w jedynek zwyciężył znakomitą stawkę rywali. Autorami największej sensacji byli natomiast Norwegowie, którzy wywalczyli złoto w dwójce podwójnej. — Nowinki techniczne ujawnione w Nottingham?

AZS i Lech w finale turnieju koszykarek

W drugim dniu turnieju koszykarek nie zanotowano niespodzianek. Lechitki grały z Topolczankami i zwyciężyły 72:63 (35:31). Na początku spotkania poznańskie dały się zaskoczyć żywiołowo grającym Jugosławkom, które zdołały kilkukrotnie prowadzić. Później do głosu doszła rutyna koszykarek Lecha. Poznańskie wyrównały, a po zdobyciu prowadzenia kontrolowały przebieg gry do końca spotkania. Skutecznością imponowała Fromm, której żądza z przeciwniczką nie potrafiła dokładnie pokryć. Najwięcej punktów dla Lechitek zdobyły Fromm 33 i Lubczyńska 16, a dla Topolczanki Banjglav 21 i Totnabagi 20.

W drugim spotkaniu AZS pokonał Olimpię 63:60 (32:30). Akademickie rozpoczęły mecz w dużym tempie, i wydawało się, że odniosą wysokie zwycięstwo. Później popłynęły jednak kilka błędów, co pozwoliło gwardzistkom zniwelować przewagę. Po przerwie historia się powtórzyła. Znowu pierwsze minuty toczyły się przy przewadze AZS-u, a moment dekoncentracji wykorzystała Olimpia. Stefanowicz i Trela popisały się efektywnymi zagraniami, po których Gwardzistki umieściły kilka razy piłkę w koszu. Dwie minuty przed zakończeniem spotkania przewaga AZS-u zmalała do 1 punktu. W końcówce większe opóźnienie wykazały akademickie i im też przypadło zasłużone zwycięstwo. W ich zespole bardzo podobną rolę dynamicznie grają Gumowska, która wspólnie z Józwiak przeprowadziła kilka akcji, wobec których defensory Olimpij były bezradne.

Najwięcej punktów dla AZS-u uzyskały: Józwiak 26 i Gumowska 16, a dla Olimpij Gasiorowska 18 oraz Trela, Mańczak i Stefanowicz po 8. (wit)

— Zauważyłem jedną, ale rewelacyjną, a mianowicie aluminiową skiff. Jest cięższy o 3 kg od tradycyjnego więc może nie znajdź zastosowania w regatach. Powinien jednak przysłużyć się w szkoleniu (także wychowawcom) i umiłowieniu wioślarstwa. Aluminiowa łódź łatwiej bowiem wyprodukować (niż drewnianą) i dlatego jest tańsza. M.E.

Polscy rugbyści pokonali ZSRR

W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju rugby o nagrodę radzieckiej gazety „Socjalistyczny przemysł”, polscy rugbyści pokonali pierwszą reprezentację ZSRR 21:15 (11:6). Trener Józef Grochowski stwierdził po meczu, że jego podopieczni rozegrali najlepsze ze swych spotkań w tym turnieju a zwycięstwo nie przyszło im łatwo. Najlepiej spisali się w naszej drużynie Mańko, Banacek i Królicki. Liderami turnieju zostali Polacy — 4 pkt. (PAP)

Tenisowe MP

Łatwe zwycięstwo Wojciecha Fibaka

W drugim dniu tenisowych mistrzostw Polski na kortach łódzkiego MKT zgromadził się komplet widzów zwabionych nazwiskiem Wojciecha Fibaka. Zdemontował on kilkanaście zagrań na bardzo dobrym poziomie.

A oto najciekawsze rezultaty drugiego dnia mistrzostw:

Gra pojedyncza mężczyzn: W. Fibak (Olimpia Poznań) — W. Stefański (Legia Warszawa) 6:2, 6:0, 6:2; J. Niedzwiedzki (Legia Warszawa) — L. Stepowski (Błękitni Warszawa) 6:2, 6:0, 6:2; W. Meres (Nadwiślanin Kraków) — Z. Gortalski (Nadwiślanin Kraków) 6:1, 6:2, 6:1; T. Nowicki (Piast Gliwice) — J. Łyżwiński (Piast Gliwice) 6:1, 6:1, 6:1; Henryk Drzymała (Polonia Bydgoszcz) — A. Harasym (Piast Gliwice) 6:0, 6:2, 6:3; L. Kamiński (Legia Warszawa) — J. Płotkowski (Olimpia Poznań) 6:3, 6:1, 4:6, 6:8, 4:6 (niespodzianka: Kamiński był rozstawiony z nr 7).

Gra pojedyncza kobiet: D. Szwał (Piast Gliwice) — K. Filipowicz (Olimpia Poznań) 6:3, 6:2; J. Rozala (Olimpia Poznań) — I. Pawlik (Błękitni Kielce) 6:1, 6:1.

Gra podwójna mężczyzn: Fibak, Drzymała — Kończak, Dąbrowski (Balidon) 9:7, 6:0 i krecz pary Balidonu z powodu kontuzji Kończaka.

Gra podwójna kobiet: Filipowicz, Kajetanowicz wygrały z Pawlik, Szwarz 6:2, 6:1. (PAP)

Rajd turystów — kolejarzy

Ciekawie zapowiada się dwudniowy (20 — 21 września br.) I Międzywojewódzki Rajd „Wrocław — Leszno” z metą w kolejarskim ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Dominickim w Boszkowie — woj. leszczyńskie. Impreza organizowana w ramach konkursu ogłoszonego przez redakcję „Sygnałów” pod nazwą „Tak chcemy wypoczywać” ma na celu m. in. popularyzowanie folkloru i piękna Ziemi Leszczyńskiej. Tegoroczny rajd zorganizowany zostanie dla turystów pieszych. W latach następnych będzie natomiast imprezą wielodyscyplinową. Przewiduje się udział 300 turystów, dla których przygotowano po dwie urozmaicone trasy dwudniowe i półtoradniowe oraz dwie trasy dowolne — jednodniowe. Dla uczestników imprezy przygotowuje się dużo atrakcji. Do takich zaliczyć należy konkursy: krajoznawczy, strzelecki, piosenkowski oraz wspólne ognisko i występ zespołów muzycznych na zakończenie imprezy. Zwycięzcy otrzymają cenne upominki w postaci sprzętu turystycznego. (R)

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU
ul. T. Kościuszki 57, telefon 548-47 i 594-86
ORGANIZUJE
**WIECZOROWE KURSY
KROJU i SZYCIA oraz MODELOWANIA**
(dla potrzeb domowych)

ZAINTERESOWANE KANDYDATKI zapraszamy na zebrania informacyjne, które odbędą się

- w czwartek, dnia 4 września br. w nast. terminach:
- kursy I stopnia — o godz. 16.30
 - kursy II stopnia — o godz. 18.00
 - kursy III stopnia — o godz. 19

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia.

ZAKŁAD ORGANIZUJE POZA TYM KURSY:

- kwalifikacyjne (czeladnicze i mistrzowskie),
- spawaczy gazowych i elektrycznych,
- palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania,
- obsługi dźwigów towarowo-osobowych, suwnic i elektrowciągów,
- operatorów wózków akumulatorowych i spalinyowych,
- kreśleń technicznych (budowlanych i mechanicznych),
- gotowania i wypieku ciast,
- wyrobu sztucznych kwiatów,
- dziewiarstwa na aparatach,
- dziewiarstwa ręcznego (druły i szydelko) — i inne.

INFORMACJI

o organizowanych kursach udziela i zapisy przyjmuje — sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ — 61-891 Poznań, ul. Kościuszki 57, w godzinach od 8—20.

4558-K1

Wojewódzki Zakład
Urządzeń Pożarniczych Zw. OSP
Poznań, ul. Norwida 14, telefon 573-51

PRZYJMIE DO WYKONANIA
JESZCZE W BIEŻĄCYM ROKU

**ZLECENIA NA
MALOWANIE OGNIOSCHRONNE**

wszelkiego rodzaju budynków oraz
konstrukcji drewnianych —
środkami ognioschronnymi.

4767-K1

Pilnie kupię mieszkanie
wylądzone lub połowę
willi, ewentualnie z ogród-
kiem w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 21239g.

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze 37 m² lub kwar-
terunkowe 90 m² (komfor-
towe) w Gnieźnie na mie-
szkanie w Poznaniu lub Swa-
rzędzu. Dzwonić tel. 24-11
wewn. 67 Gnieźno, w
godz. 7-15. 21133g

Młode bezdzietne małżeń-
stwo wynajmie pokój z
używalnością kuchni na
okres 2 lat. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21138g. 21138g

Zamienię mieszkanie 5-
pokojowe z przynależno-
ściami 112 m² przy Gło-
gowskiej, na 2 samodzielne
mieszkania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 21174g. 21174g

Panna pracująca poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21177g. 21177g

Studentka polonistyki po-
szukuje pokoju nowe bu-
downictwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21181g. 21181g

Panią pracującą i stu-
diującą na PP wynajmie
jednoosobowy niekierują-
cy pokój. Możliwość u-
działu w korepetycjach z
matematyki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
21231g. 21231g

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnię, 37 m² wo-
da, gaz, ogródek działko-
wy, w małym mieście 50
km od Poznania na podob-
ne w Poznaniu lub okoli-
cy. Władomość Poznań,
Os. Kraju Rad bl. 9 m. 1
(Winogrody) godz. 15-17,
lub oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 21214g. 21214g

Zamienię mieszkanie 2-po-
kojowe w Drezdenu na
równorzędne lub mniej-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 29,
dla 21362g. 21362g

Kupię działkę nad jezio-
rem, może być z dom-
kiem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22995g. 22995g

Działkę budowlaną 674 m²
uzbrojoną częściowo za-
budowaną dwa pokoje,
kuchnia, garaż, dwie szo-
py do dalszej zabudowy
sprzedam. Swarzędz, ul.
Kórnicka 32. 22131g

Kupię willę jednorodzin-
ną wylądowaną z wygod-
ami c.o. Solacz, Grunwald
przy tramwaju. W rozli-
czeniu mieszkanie z do-
płatą (centrum Poznania)
3 pokoje, c.o. z przynależ-
nościami nadające się na
praktykę lekarską, han-
del. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21801g. 21801g

Kościan! Sprzedam dom
(wolne 3 pokoje, kuchnia,
łazienka) z ogrodem. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 23577g. 23577g

Dom z ogrodem 0,57 ha
sprzedam. Walentyna Pud-
liszewska Piechania 21
począ Czempiń woj. po-
znański. 21084g

Sprzedam gospodarstwo
pięć hektarów koło Kło-
dawy. Józef Miśko Poz-
nań, ul. Albańska 225.
21096g

Sprzedam willę w Lubo-
niu 4 pokoje, 2 kuchnie,
c.o. całość podpiwniczona
nadająca się na warsztat
w rozliczeniu 2 mieszka-
nia spółdzielcze typu M-3
lub M-4 w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 21089g. 21089g

Sprzedam działkę ogrod-
niczą 49 arów 23 m² w
Niwie Starej na północ
od Domu Wczasowego
Rzemiosła. Oferty z wy-
znaczeniem ceny „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 21148g. 21148g

Sprzedam gospodarstwo
15 hektarów, dobra zie-
mnia, PKS na miejscu.
Oferty Antoni Jackowski
62-307 Wszembórz gmina
Borzykowo, woj. poznań-
skie. 21192g

Kupię parcelę 0,1—0,5 ha
okolicie Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21200g. 21200g

Zguby • Różne

Zgubiono teczkę z klucza-
mi, butami. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot.
Kościańska 44 m. 1.
23281g

30. 8. 75 r. w okolicy Sło-
wiańskiej — Obornickiej
zgubiono czarną aktówkę
z ważnymi dokumentami
zwrot wynagrodzić. Czer-
wonej Armii 28 m. 6.
23576g

31 bm. znalazłem pienią-
dza na Winogradach. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 23393g. 23393g

W poniedziałek 25 bm. w
autobusie 59, zagubiono
portmonek z pieniędzmi
i kluczami. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot
pod adresem: Os. Kosmo-
nautów 10 D m. 32. 22754g

† W dniu 4 września 1975 roku, zmarł śmier-
cią tragiczną, przeżywszy lat 22, nasz uko-
chany najdroższy syn, brat, wnuk, szwagier, śp.

RYSZARD MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. 9. 75 o godz. 14
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Marcelesińska 76 m. 10.

† W dniu 4 września 1975 r. zmarła nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa i babcia, prze-
żywszy 75 lat, śp.

HELENA PAROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 8.30, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
23578g

† Dnia 2 września 1975 r. zginął śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 28, mój najdroższy
mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, śp.

ALOJZY TOMA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córeczką i rodziną
Os. Przyjaźni 6 m. 81. 23494g

† Dnia 3 września 1975 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św. ukochany ojciec, brat, teść, dzia-
dek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

STANISŁAW WOJNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Dzierżyńskiego 71 m. 13. 23549g



Wszystko dla człowieka,
jego domu, wypoczynku
i rozrywki — na

**MIĘDZYNARODOWYCH
TARGACH
JESIENNYCH**

Atrakcyjną ofertę
handlową prezentuje
2,5 tys. wystawców
z ponad 30 państw.

**ZARZĄD MTP ZAPRASZA NA STOISKA
TARGOWE OD NIEDZIELI 7 DO NIEDZIELI
14 WRZEŚNIA, W GODZ. OD 9 — 18.**

5112-K1

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9**

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

O SPECJALNOŚCI:

- ♦ TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- ♦ MECHANIK MASZYN
I URZĄDZEŃ PRZEM. — chłopców
- ♦ SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta

do Liceum Zawodowego

O SPECJALNOŚCI:

- ♦ MECHANIK OBRÓBK
SKRAWANIEM — chłopców i dziewczęta
- wyróżniających się w nauce.

Niezamożni uczniowie liceum otrzymują stypendium.

Uczniowie szkoły zawodowej otrzymują wynagrodzenie
miesięczne w wysokości 300 — 1100,— zł.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Po-
znańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ
możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicz-
nym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół.

4717-K1

Matrymonialne

Biurowo Matrymonialne —
„Małżeństwo” kod 61-707
Poznań, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne
godz. 15—19. 22980g

Na Bal Zapoznawczy 20
września zaprasza wszy-
stkie samotne panie i pa-
nów Biuro Matrymonial-
ne „Ognisko” Poznań,
Strusia 9. Zaproszenia w
Biurze. 22303g

Wdowa samotna rencis-
tka, materialnie niezależ-
na, z mieszkaniem w Po-
znaniu, pozna kulturalne
go pana. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21300g.

Naprawa lodówek sprężar-
kowych. Tel. 740-87, Łuka
szewski. 22641g

Poszukuje garażu St. Mia-
sto lub Łazarz. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20891g. 20891g

Cukiernia z warsztatem
wojewódzkie nowosa-
deckim — przyjmuję na
wspólnika ewentualnie
wydzierżawie mistrzowi
lub czeladnikowi. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21239g. 21239g

Zlecę budowę piętrowego
roczącego domu. Tel.
32-17-09. 21259g

Garaż w centrum mia-
sta poszukuje. Placę z gó-
ry. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 21271g. 21271g

Posztawiono plecak węd-
karski na ul. Krzywej
(postój taksówek) 31. 8. 75.
Uczciwego znalazcę prosi
o zwrot emeryt. Czerwo-
nej Armii 34 m. 19. 23250g

Kożuchy, futra czyścić
solidnie mechanicznie.
Gromadzka 14, Winogro-
dy. 21406g

Gotuję na weselach.
Frank, Poznań, Młyńska
2 m. 9. 21404g

APOLONIA NOREK

z domu Krzysztosiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Gwardii Ludowej 50 m. 2. 23487g

LEON PSYK

dlugoletni palacz c.o. Zbiórce Szkoły Gminnej
w Suchym Lesie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14
z kaplicy cmentarnej w Suchym Lesie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie
składają
Dyrekcja Szkoły, Komitet Rodzicielski
pracownicy oraz młodzież. 23546g

† Dnia 2 września 1975 r. zasnęła w Bogu

NATALIA SZCZEPAŃSKA

z domu Kensbock

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 11.40 na
cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia stroskana
RODZINA
ul. Kantaka 2 m. 14. 23444g

† Dnia 3 września 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, przeżywszy 65 lat

FRANCISZKA PRZEWOŻNA

z domu Zawierucha

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.15
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
ul. Ratajczaka 26 m. 58. 23505g

LEON PODLAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Michała 39/41. 23465g

Dnia 3 września 1975 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św. nasza najukochańsza matka,
teściowa, siostra, babcia i prababcia,

MARIA JÓZWIĄK

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. na cmentarzu we
Wrześni.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Września Chrobrego 1. 23441g

† Dnia 3 września 1975 r. zmarła namaszczona
Olejami św. nasza najukochańsza matka, te-
ściowa, siostra, babcia i ciocia, przeżywszy
lat 72

MARTA KRYSZTOFIĄK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Czerwonej Armii 28 m. 15. 23538g

† Dnia 3 września 1975 r. zmarł opatrzony Sakra-
mentami św. przeżywszy lat 81, nasz uko-
chany mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

WINCENTY KULIŃSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, b. wię-
zień obozów koncentracyjnych w Dachau i
Sachsenhausen, odznaczony Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. na cmenta-
rze w Dobrzyku.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
23466g

Sanatorium w Chodzieży leczy kolejarzy

TEATR

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Borys Godunow” (występ Opery z Płowdiu).
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
LALKI i AKTORA Scena Mardinek — g. 10 „Siała baba mak”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Nie uniknie przeznaczenia”.
Gniezno: „Spokojne miejsce na wsi”; Polonia: „Joe Kidd”.
Gostyń: „Ojciec chrzestny”.
Góra: „Strach”.
Jarocin: „Wiosna panie sierżancie”.
Kalisz: Oaza: „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich”; Stylowe: „Zew krwi”; Słupca: „Szpieg Szoguna”.
Kępno: „Wybawieniem będzie śmierć”; „Bariera wspomnień”.
Konin: „Główni”; „Peppino podbija Amerykę”; „Ulzana — wódz Apaczów”.
Koscian: „Dzieje grzechu”.
Krotoszyn: „Rajdowa sympatia”.
Leszno: „Taka była Oklahoma”.
Nowy Tomysl: „Och, jaki pan szalony”.
Oborniki: „Pociąg pancerny”.
Ostrów: „Charley Varrick”; „Junga z Floty Północnej”; „Sklep z modelkami”; Słone: „Mr. Małysty”.
Ostrzeszów: „Po drugiej stronie słońca”.
Piła: „Wielki Gatsby”; „Koral”; „W poszukiwaniu miłości”; „Sokół”; „Ucieka przez pustynię”.
Pleszew: „Kabaret”.
Pawicz: „Uciekaj i daj się złapać”; „Piosenka z tawerny”.
Syców: „Charley Varrick”; „Zwycięstwo”.
Ślupca: „Zachłanne miasto”.
Szamotuły: „Charley Varrick”; „Michał przywołuje świat do porządku”.
Śrem: „Dziewczyna z lasa”.
Szroda: „Nie ma róży bez ognia”.
Trzcianka: „Rzeka płynie dla zakochanych”.
Turek: „Bilans kwartału”.
Uniejów: „Złotodzieb”; „Miłość i anarchia”.
Wałecz: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.
Wągrowiec: „Pójdźcieś ponad sędem”.
Wieruszów: „Godzilla kontra Hedorar”.
Wronek: „Pierwsza spokojna noc”; „Old Surehand”.
Wyrzysk: „Wielki łup gangu Olsena”.
Września: „Taka ładna dziewczyna”; „Ulzana — wódz Apaczów”.
Żelazów: „Ulzana — wódz Apaczów”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Muz. rej. — 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenką; 9.45 Zespół Rozrywki. Rozgł. Opol. — 10.08 Arie wokalne arie instrumentalne; 10.30 „Dzienniki 1899-1905” fragm. 5 prozy Z. Nałkowskiej; 10.40 Z nagrań big-bandu F. Bolanda i K. Clarka; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Jazz po polsku; 11.35 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 13.05 Śląskie tańce ludowe; 13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 I. Paderewski: Fantazja polska op. 19 na fortepian i orkiestrę; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Polskie tańce i piosenki ludowe; 14.35 Przeboje młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka baletowa; 15.30 Fonoservis; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Pol. skich Nagrań”; 17.00 Radiokurier; 17.20 Śpiewa Tadeusz Ross; 17.30 „W kręgu gitary klasycznej”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 21.33 Muzyczny kalendarz; 22.20 Śpiewa W. Kocot; 22.30 „Ludzie wielkiej przygody”; „Ośmiem lat nad Nilem”; 22.45 Melodie srebrnego ekranu — gra Ork. Gordona Franka; 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Granica jazzu — aud. Andrzeja Witkowskiego.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — kapela kołbińska z Białej; 9.05 Muzyka; 9.15 Dla kl. V (jez. polski); „Jest u nas kolumna w Warszawie”; „Montaż literacko-muz.”; 9.30 Mozart: Divertimento F-dur KV 138; 9.40 Dla przedszkoli: „Weseli przedszkolacy”; Cykl: „Zaba przy muzyce”; 10.00 Domowe progi — „Tyran” — fragm. opow. Wojciecha Zukrowskiego — z autorem rozprawia J. Preger; 10.30 Karłowicz: Koncert skrzypcowy A-dur op. 8; 11.00 Hindemith: Tryptyk symfoniczny; 11.20 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura koncertowa op. 101; „Fanfara”; 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Kujaw; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 10 minut w rytmie krakowiaka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki siskera; 13.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Muzyczny klub”; Cykl: „Abecadło z pieciolinii”; 13.20 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura koncertowa op. 101; 13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wietnam; 14.05 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio

Sanatorium Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży, zbudowane z funduszy kasy emerytalnej dla robotników kolej państwowych. Właśnie 14 września minie pięćdziesiąta rocznica otwarcia tej placówki, w którym uczestniczył ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

W tamtych czasach znano jedną tylko metodę ratowania chorych na gruźlicę — leczenie klimatyczne, toteż o lokalizacji sanatorium w okolicach Chodzieży zdecydował bardzo korzystny tutejszy mikroklimat. Trzy piętrowy budynek, znajdujący się na szczycie morenowego wzgórza porośniętego sosnowym lasem i otoczonego jeziorami, obliczony został na 150 łóżek. Podczas działań wojennych nie uległ wprawdzie zniszczeniu, jednak w związku z poważną dewastacją wyposażenia, mimo ogromnych potrzeb w 1945 roku można było zorganizować zaledwie dwa oddziały fizjatracyjne dla 145 pacjentów, pracownię rentgenowską, skromne laboratorium analityczne i punkt apteczny.

Powojenny rozwój chodzieskiego sanatorium wiąże się z rosnącą troską państwa o podniesienie poziomu całej służby zdrowia, a niemały w tym udział ma działalność specjalisty fizjatrii Ryszarda Raczynskiego, odznaczonego przed czterema laty Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kieruje on tą placówką od dwudziestu czterech lat. W 1954 roku zakończono budowę nowych pomieszczeń dla jednego w kraju oddziału chirurgii klatki piersiowej, a przed trzema la-

ty oddano do użytku nowoczesny pawilon. To między innymi dzięki tym właśnie inwestycjom liczba łóżek wzrosła do 350, a liczba oddziałów do pięciu.

W okresie minionego ćwierćwiecza, w miarę szybkich postępów wiedzy medycznej, stopniowo unowocześniano także wyposażenie sanatorium i stosowane tu metody leczenia. Powstało kilka pracowni specjalistycznych, m. in. pracownia terapii zajęciowej, dział rehabilitacji oddechowej, gabinet dentystryczny, znacznie rozbudowano bazę kulturalno-rekreacyjną dla pacjentów oraz socjalno-bytową dla liczego personelu, składającego się z 260 osób.

Chodzieska placówka od wielu lat utrzymuje ścisłe kontakty z czołowymi klinikami w kraju. I chociaż nadal pozostaje specjalistycznym zakładem kolejowej służby zdrowia (czasem żartobliwie, choć nie bez racji nazywana bywa nawet Zakładami Naprawczymi Pracowników Kolei), na leczenie przyjmuje także, głównie zresztą na oddział chirurgiczny, pacjentów z różnymi schorzeniami klatki piersiowej i płuc skierowanych przez placówki społecznej służby zdrowia.

Zaplanowane na 11 września uroczystości są właśnie okazją do przypomnienia dzieł tego zasłużonego sanatorium. W części artystycznej wystąpi m. in. chór kolejarzy „Halo”, ten sam, który koncertował tu również w dniu otwarcia przed pięćdziesięcioma laty.

Z. R.

Ubezpieczony również w szkole

Wypadki na boiskach szkolnych, w salach gimnastycznych nie są wcale rzadkością, ulega im coraz więcej dzieci i młodzieży. Np. w roku szkolnym 1974/75 wydarzyło się w Poznaniu i Wielkopolsce 9748 wypadków. Państwowy Zakład Ubezpieczeń musiał wypłacić poszkodowanym ponad 15 milionów złotych.

Najczęściej odnotowuje się upadki podczas ćwiczeń gimnastycznych, uderzenia przy obsłudze różnych mechanizmów w warsztatach szkolnych lub w gospodarstwach rolnych rodziców. Osobną, dość liczną grupę stanowią poszkodowani na skutek najechania lub wpadnięcia pod koła pojazdu mechanicznego. Warto dodać, że 60 procent wypadków zdarza się poza szkołą.

Dlatego nieodzowne jest ubezpieczenie dzieci i młodzieży szkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków. Obejmuje ono wypadki zdarzające się nie tylko w szkole, lecz również w drodze do i ze szkoły oraz w życiu prywatnym. Składka wynosi 35 zł rocznie od ucznia. Ubezpieczony uzyskuje uprawnienia do następujących świadczeń: w razie trwałego inwalidztwa otrzymuje po 250 zł za każdy stwierdzony procent, przy trwałym inwalidztwie wynoszącym 40 procent i więcej wypłaca mu się dożywotnią rentę.

PZU zwraca także koszty leczenia do 3 000 zł, koszty protezowania i innych środków ochronnych do 10 000 zł. W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku rodzina otrzymuje zasiłek pogrzebowy wynoszący 7 000 zł.

PZU nie ogranicza się tylko do działalności ubezpieczeniowej. Przeznacza fundusze na profilaktykę, organizując np. wraz z władzami oświatowymi coroczny konkurs dla szkół pod nazwą „Szkoła bezpiecznym miejscem dla dzieci”. Przy pomocy środków PZU organizowane są placówki opieki nad dziećmi w miastach i wsiach, ogródki i gabinety do nauki zasad ruchu drogowego. (emp)

Henryk Hagel — rzeźbiarz z Szamotuł. Twórca ludo-rytmu na wskroś oryginalny, stroniący od „taśmowego” i szablonowego powielania drewnianych figur dla potrzeb „Cepeli”. Sztuka jego zdobywa sobie coraz większe uznanie wśród znawców nie tylko polskich. Liczne zamówienia na prace, zaproszenia do udziału w wystawach, konkursach, plenerach stanowią widomy tego znak.

— Mimo iż „czterdziestkę” mam już na karku, to moja



Henryk Hagel. Fot. — „Głos”

ODPOWIADAMY

Agata W., Gostyń. — Prosimy zwrócić się po informacje do Kuratorium Wychowania i Oświaty, al. Stalingradzka 18 w Poznaniu. (2314)

Czytelnik z Kórnik. — Akademia Medyczna mieści się w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 130. (2514)

Andrzej Cz., Murowa Gołina. — Posiadając świadectwo maturale, może się Pan starać o przyjęcie (egzamin wstępny) na stomatologię np. w Akademii Medycznej w Poznaniu. Innych możliwości nie ma. (2714)

Ludzkie pasje

Reymontowscy „Chłopi” w drewnie

wielka przygoda z rzeźbą rozpoczęła się dopiero przed trzema laty — powiada Hagel. — Bardzo późno, niestety. Wcześniej nie czułem jednak wewnątrz potrzeby wypowiedzenia się przy pomocy dłuta i drewna, ba — nie wiedziałem nawet, że potrafię w ten sposób ukazać to, co tak bardzo jest mi bliskie: wiejskich ludzi umęczonych pracą na roli, lecz nierzadko przecież pełnych wesołości i talentów, zwłaszcza muzycznych. Stąd poczesne miejsce wśród moich figur, obok postaci spracowanych starców, zajmują wiescy grajkowie. Tacy jak ci z mojego rodzinnego Szczuczyna.

Ostre, „ciężkie” rysy. Postacie leciwych kobiet w chustach, chłopów w kaloszach, jakby przesadnie powykrzywiane. Młodzi za to dorodni, tryskający teźzną. Wszyscy mieszkańcy „drewnianego świata” Hagela ogromnie są natu-

ralni, chciałoby się rzec — żyją; choć łączy ich wspólny styl, nie znajdziesz dwóch identycznych.

Przed paroma laty był Hagel malarzem. Z zawodu — scenistą (pracował w Operze Poznańskiej), z zamiłowania pejzażystą („Próbowałem trochę na płótnach utrwać uroki Ziemi Szamotulskiej”). Kiedyś natrafił w lesie na korzeń o niezwyklej kształtach. Wystarczyło niewiele zabiegów dłutkiem, by przemienić go w drewniany portret człowieka.

— To mi się spodobało, za ciekawilo mnie — mówi dzisiaj. — Zacząłem więc w innych znalezionych korzeniach doszukiwać się pewnych ludzkich rysów i „poprawiać” je. Owo zacięcie i zabawa przerodziły się z czasem w swoista miarę. W końcu za namową kolegów zaniósłem parę figur do „Cepeli”. Nie tylko kupili, ale część wystawił do Warszawy, na jakiś konkurs. Wkrótce dowiedziałem się, iż zostałem laureatem II nagrody konkursu „Sztuka ludowa Wielkopolski”. To znaczy, że mam chyba talent — pomyślałem i zacząłem rzeźbić nie traktując poważnie. Wszystkie wolne godziny spędzałem z dżetem i młotkiem w ręku. Nocami ciągle natłok pomysłów nie pozwalał spokojnie spać. Kiedyś ja zdążył do wszystkich zrobić?

Tworzył Hagel coraz więcej i chyba coraz lepiej, skoro udział w czterech kolejnych konkursach przyniósł sześć nagród. Uczestniczył także w wystawach krajowych m. in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Koninie, a również w Ośrodku Kultury Polskiej w Lipsku. Brał udział w plenerze rzeźbiarskim w Toruniu: wy-

konana wtedy potężna rzeźba „Muzykant szamotulski” (wysokości 3,5 m) zdobi do dziś miejscowy Park Etnograficzny.

Bardzo pomocna dla naszego rozmówcy okazała się pozycja szamotulskiego Domu Kultury — objęcia stanowiska instruktora plastyki. Od stycznia br. prowadzi tam pracownię rzeźby, rozciągając opiekę nad zdolną młodzieżą („Myślę, że przynajmniej dwójka z tych dzieciaków zwiąże się na stałe z rzeźbą”). Dzięki temu znalazł więcej czasu na tworzenie. A ilość pomysłów (i nowych prac — do tej pory powstało ich ponad 600) narasta z każdym dniem.

— Co robię teraz? Dużo parę szamotulską dla naszego parku. Ma być gotowa w październiku. Poza tym pracuję od szeregu miesięcy nad rzeźbami — ilustracjami do „Chłopów” Reymonta. Każdy rozdział otrzymamą jedną scenę. Da to około 400 rzeźb, które pragnę ukończyć w tym roku. Chcę je nabyć Muzeum Toruńskie, ale ja sobie myślę, że może lepiej byłoby, gdyby trafiły one do Kołaczkowa pod Wrześnią, gdzie Reymont przebywał. Następną pracą to znów wielkie rzeźby — bo w nich dopiero mogę się naprawdę wyżyć — ilustracja do noweli „Aniela”. Moje plany są zresztą tak rozległe, że chyba niezmiernie cenne. Na ich zrealizowanie nie starczy mi już czasu. Żyje więc codzienną pracą; rzeźbię w drewnie zaspokajam swe wewnętrzne potrzeby, marzenia. I jestem z tym szczęśliwy.

WOJCIECH NENTWIG

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.55 — Natura cudna czyny — fab. film prod. CSRS; 9 — Geografia klasy V — Geografia i my; 10 — Program dla klasy IV — „Z syreną w herbie”; 11.05

— Wychowanie obywatelskie klasy VII; 12.45 — Telewizyjny Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla uczniów: „Uczeń TV w zakładzie pracy”; 13.25 — Telewizyjny Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli, 1. 3; 16.25 — „Program dnia”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Pora na Telefora”; 17.25 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 18 — „Telewizyjny Informator Wydawniczy”; 18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Jaszczurki” — dok. film ser. prod. franc. (kol.); 18.50 — „Eureka” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Dom moich synów — film TVP; 21.25 — Panorama; 22.05 — Żywy instrument — „Na przykład flet” (kol.); 23.10 — Dziennik (kol.); 23.25 — ITP; 23.35 — Wiadom. sport.

PROGRAM II: 17.05 — „Program dnia”; 17.10 — „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej”; 17.25 — „Magazyn Lotniczy”; 18.05 — „Człowiek i morze” odc. VI: 18.25 — „Wspomnienia z Hiszpanii” — pianistka Ewa Osłowska; 19 — Program rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.20 — „Ludzie nauki” — prof. Zdzisław Dubnicki; 20.50 — „Nieznane dzwinki” — film animowany (kol.); 21 — 24 godziny (kol.); 21.10 — Teatr Sensacji — E. Crispin: „Elegia na śmierć nieszczęśliwej damy”. Reż. — Ryszard Ber.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PIŁA: Zygunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15